

Dżem, Najemnik

Był rozkaz więc biegnę, biegnę naprzód
Tam za wzgórzami jest wróg
Ktoś upadł, nie patrzę nawet kto
Przecież za chwilę mogę to być ja
I biegnę, biegnę choć brakuje sił
Nie mogę, nie mogę tak zabić się
Ot tak zabić się

Nie chciałem, nie chciałem przecież umrzeć
Chociaż jaki to ma sens
Gdy wolność sprzedałem, a więc życie, życie też
Gdy wolność sprzedałem, a więc życie też
Przez to jaki byłem, byłem, byłem głupi
Wokoło trwoga, wokoło śmierć
Nie mogę patrzeć jak leje się krew
Dlaczego, o co ja walczę
Nie pozwolono mi myśleć, zabijać tylko mam
Sto funtów na tydzień to za życie trochę za mało
W sam raz wystarczy na legionową trumnę
Na legionową trumnę i honorową salwę
I honorową salwę